Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 31 października 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135, PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 299

Nowy sukces chińskiej armii ludowej

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja Sinhua, chińska armia ludowa, w toku swej ofensywy na południe od Tsinan, zajęła stolicę prowincji Honan — Kai-Fong, wielkie miasto przemysłowe i węzeł kolejowy na linii łączącej Pekin z Hankau. Zdobycie miasta Kai-Fong stanowi dalsze ogniwo wielkiej ofensywy chińskiej armii ludowej, rozpoczętej 16 września

Czołgi amerykańskie na ulicach Sztutgartu

ROBOTNICY BIZONII

demonstrują przeciw wysokim cenom

SZTUTGART (obsł. wł.). W czwartek odbyła się tu masowa demonstracja niemieckich związków zawodowych na znak protestu przeciwko polityce Rady Gospodarczej Bizonii, a w szczególności przeciwko wygórowanym cenom na artykuły pierwszej potrzeby. W demonstracji tej wzięło udział około 70.000 robotników.

Wobec prowokacyjnego zachowa-nia się amerykańskiej policji wojskowej, tzw. MP, oraz policji nie-mieckiej doszło w różnych punktach miasta do incydentów. Po wspólnym zebraniu uczestnicy demonstracji zniszczyli okna wystawowe w kilku luksusowych sklepach. W rezultacie bójek z policją, 2 policjantów amerykańskich i 2 niemieckich odniosło rany. Spośród demonstrantów aresztowano około 50 osób.

Po nastaniu ciemności doszło do nowych zajść. Celem „uspokojenia" demonstrantów pojawiły się na ulicach miasta ciężkie czołgi amerykańskie.

Aresztowanych określiła policja jako „młodocianych awanturników".

Duchowieństwo składa podziękowania Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. sekretarz Episkopatu Polskiego ks. biskup Zygmunt Choromański złożył na ręce szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej ministra Mijala podziękowania duchowieństwa katolickiego za udział w uroczystościach pogrzebowych śp. Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda, przedstawiciela Prezydenta Rzeczypospolitej w osobie wicepremiera rządu Antoniego Korzyckiego.

Szef delegacji radzieckiej, w-min. Wyszyński



Na obecnej sesji ONZ w Paryżu wicemin. Wyszyński jest bez wątpienia osobą, której przemówienia słuchane są z największą uwagą i zainteresowaniem zarówno przez zwolenników jak i przeciwników politycznych. Z ciężkich i zagmatwanych przez dyplomatów zachodnich polemik wychodził wicemin. Wyszyński zawsze zwycięsko, stojąc twardo na gruncie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na zdjęciu: wicemin. Wyszyński z małżonką.

Chile odrzuca propozycje USA

Rząd chilijski nie zgodzi się na żadną formę umiędzynarodowienia Antarktydy

WASZYNGTON (PAP) Z Santiago de Chile donoszą, że rząd chilijski odrzucił propozycje Stanów Zjednoczonych roztoczenia międzynarodowej kontroli nad obszarami Antarktydy. Rząd chilijski oświadczył, że suwerenność Republiki Chiliskiej nad jej częścią obszarów antarktycznych jest bezsporna i że nie może się zgodzić na żadną formę umiędzynarodowienia tych obszarów. W sierpniu br. rząd amerykański zaproponował konferencję przedstawicieli Argentyny, Australii, Chile, Francji, Nowej Zelandii, Norwegii i Wielkiej Brytanii w sprawie ustalenia form międzynarodowej kontroli obszarów Antarktydy. Obecnie rząd chilijski odrzucił propozycję odbycia tej konferencji.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Obsadzenie kopalń w północnym rejonie węglowym przez wojsko i policję postępuje naprzód. Szczególnie w południowej części departamentu Pas de Calais nagromadzono dużo wojska, czołgów i wozów pancernych. W Lens dokonano licznych aresztowań.

W okręgu Ales, gdzie się we wtorek odbył 24-godzinny strajk generalny, postawiono pod sąd licznych strajkujących.

Angielski statek, który przybył do La Rochelle, odpłynął z powrotem do Anglii, po stwierdzeniu, że nie ma możności wyładowania węgla, wskutek strajku robotników

Minister robót publicznych zażądał, by w 8 portach, gdzie strajkują robotnicy, zaangażowano wojsko do wyładowywania węgla. Aczkolwiek rząd francuski oświadczył, że zapasy węgla są dostateczne, wydano zarządzenie, zakazujące oświetlania okien wystawnych, zarówno w dzień jak i w nocy.

Sejm uchwalił ustawę o służbie zdrowia

WARSZAWA (PR). Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu uchwalona została ustawa o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia.

Data następnego posiedzenia Sejmu nie została ustalona.

Dalsze echa apelu górników z Zabrza

WARSZAWA (PR). Cała polska klasa robotnicza podjęła apel górników z Zabrza, by zbliżający się kongres zjednoczeniowy polskich partii robotniczych uczcić przez przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Między innymi napłynęły zgłoszenia solidaryzujące się z górnikami zabrskimi z Zakładów Komunikacyjnych w Poznaniu, z huty „Pokój", z Państwowej Fabryki Związków Azotowych z Zabrza, z Elektrowni Warszawskiej, z Lublina, Pabianic i innych miejscowości.

O właściwą postawę

Na ostatnich konferencjach gospodarczych wypłynęło zagadnienie postawy pewnych elementów, które świadomie usiłują wpłynąć destruktywnie na normalny i spokojny przebieg życia gospodarczego naszego kraju.

Wśród najbardziej płochliwej części kupiectwa prywatnego słyszy się takie narzekania: już dalej nie pociągniemy, trzeba się likwidować. Zazwyczaj jednak na tym się już kończy. Statystyka ruchu przedsiębiorstw w całym kraju wcale nie wykazała dotychczas takiego spadku liczby przedsiębiorstw prywatnych aby można było mówić o jakiejś masowej likwidacji. Również obroty w III kwartale z różnych względów poważnie wzrosły.

Wywoływanie nastrojów likwidacyjnych jest więc typowym panikarstwem, szkodliwym i niebezpiecznym dla interesów ogólnopaństwowych, jest po prostu sabotażem.

Pisaliśmy już nieraz o tym, że absurdem jest myśl o mechanicznej likwidacji handlu prywatnego i rząd nigdy takiej ewentualności nie brał i nie będzie brał pod uwagę. Wprost przeciwnie, w opracowywanym obecnie planie 6-letnim przewidziane jest miejsce dla prywatnego handlu detalicznego, częściowo także hurtowego, oraz dla przemysłu prywatnego. Państwo oczekuje przecież od kupiectwa i przemysłu prywatnego spełnienia ściśle określonych zadań. Jest jasne, że im bardziej rzetelnie zadania te będą spełniane, w tym większym stopniu może sektor prywatny liczyć na poparcie ze strony Państwa. Nikt nie może się natomiast dziwić, jeżeli Państwo stanowczo zareaguje i przeciwstawi się każdej próbie sabotowania tych zadań.

Innym „argumentem", którym chętnie szermują panikarze są obciążenia podatkowe. Nikt nie twierdzi, że obciążenia podatkowe w Polsce są małe. Są one znaczne, bo potrzeby państwa są też znaczne. My dużo budujemy i na to potrzebujemy dużo pieniędzy. Z drugiej zaś strony obciążenia podatkowe są narzędziem, przy pomocy którego państwo reguluje równomierny podział dochodu społecznego. Kupiec nie może sobie przecież rościć prawa do tego, aby korzystając z wygodnej koniunktury gospodarczej zgarniał poważną część dochodu społecznego, niewspółmierną do dochodu robotnika, którego świadczenia na rzecz państwa są olbrzymie.

Mówi się dużo o domiarach. Musimy jednak niestety powiedzieć, że domiary w znacznej większości mają rzeczowe podstawy. Tam gdzie tych podstaw nie ma, tam zawsze istnieją możliwości uchylenia domiaru i takie wypadki wcale nie są rzadkością. Jest jednak wiele przedsiębiorstw, które całkowicie uniknęły domiarów, bo księgowość i całą działalność gospodarcza prowadzone są tam uczciwie.

Rozmawialiśmy niejednokrotnie z poważnymi przedstawicielami sektora prywatnego, którzy na nasze pytanie, czy prowadzenie przedsiębiorstwa kalkuluje się, odpowiadali: tak. Wynika z tego, że przedsiębiorstwo uczciwie i sumiennie prowadzone, wytrzymuje istniejące obciążenia.

Nie ulega wątpliwości, że w następnych latach powstaną w kraju

Rewolta w Peru

NOWY JORK (PAP) Reuter donosi, że w mieście Arequipa w Peru wybuchła rewolta, na czele której stanął gen. Manuel Odria. Prezydent Republiki Peruwiańskiej Bustamente Rivero wygłosił przemówienie radiowe, wzywając garnizon miasta Arequipa do złożenia broni i poddania się rozkazom rządu.

9 zbrodniarzy zawisło na szubienicy

FRANKFURT (PAP) Na podwórzu więzienia w Landsberg powieszono 9 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych skazanych na karę śmierci przez amerykański trybunał

Wokół sprawy palestyńskiej

PARYŻ (PAP) Mac Naugton (Kanada) zaproponował utworzenie podkomisji, która by opracowała nowy tekst projektu rezolucji w oparciu o propozycje anglo-chińską i uwzględniający późniejsze poprawki. W skład podkomisji mieliby wejść przedstawiciele W. Brytanii, Chin, Belgii, Francji i Ukrainy. Podkomisja została utworzona większością głosów. Związek Radziecki i Ukraina wstrzymały się od głosowania.

„Niedyplomatyczne" wynurzenia

Burmeński min. spraw zagr. o powstaniu w Burmie

LONDYN (PAP) Minister spraw zagr. Burmy, Ukyen Nyein, przyjął na konferencji przedstawicieli prasy, których poinformował o sytuacji w Burmie. Mówca przyznał, że wybuch powstania w Burmie wywołany został niezadowoleniem ludności, a nie przez czynniki zewnętrzne. Zakomunikował on, że prawie cały kraj kontrolowany jest przez powstańców. Rząd Burmy korzysta z hojnej pomocy wojskowej brytyjskiej w walce z powstańcami. Minister, usiłując umniejszyć wrażenie, jakie wywołały sukcesy powstańców, wyraził pogląd, że rząd — dzięki znacznej pomocy brytyjskiej zdobędzie przewagę nad powstańcami. W związku z tym mówca przyznał, że powstańcy nie otrzymują żadnej pomocy z zewnątrz.

Wynurzenia mnistra spraw zagranicznych Burmy wywołały niemałą konsternację w kołach brytyjskich które określają je jako co najmniej „niedyplomatyczne".

Wyrok w norymberskim procesie generałów hitlerowskich

NORYMBERGA (PAP) Trybunał amerykański w Norymberdze ogłosił sentencję wyroku w procesie b. wyższych dowódców „Wehrmachtu". B. marszałek polny, Wilhelm von Leeb, dowódca północnej grupy armii działającej na terenie ZSRR, skazany został na 3 lata więzienia. Marszałek polny Georg von Kuehler, dowódca grupy armii, które dokonały ataku na Francję i ZSRR otrzymał 20 lat więzienia. Gen. Hermana Hotha, dowódcę południowej armii pancernej która dokonała inwazję na Polskę i Holandię, skazano na 15 lat więzienia Trybunał skazał dalej, gen. Hansa Reinhardta, dowódcę 4-ej pancernej dywizji podczas inwazji na Polskę — na 15 lat, gen. Hansa von Salmutha, szefa sztabu armii działających na zachodzie — na 20 lat, gen. por. Karla von Rocquesa, szefa armii działającej na Kaukazie — na 20 lat, gen. Karola von Holitha, szefa armii, walczącej na południu ZSRR — na 15 lat więzienia oraz gen. por. Hermana Reineck kierownika do spraw jeńców wojennych — na dożywotnie więzienie.

nowe państwowe i spółdzielcze domy towarowe, państwowe i spółdzielcze sklepy detaliczne. Są to nieodwracalne przemiany podyktowane interesem państwa i społeczeństwa.

W walce konkurencyjnej z nowo powstającymi placówkami ulegnie z pewnością niejedno przedsiębiorstwo prywatne. Będzie to jednak normalne zjawisko gospodarcze, tak częste przed wojną, a które wówczas ani nie wywoływało zdziwienia, ani protestów czy oskarżeń.

Reasumujemy: 1) Kupiectwo prywatne ma w planie 6-letnim zagwarantowane prawnie warunki pracy i rozwoju.

2) Psychoza likwidacyjna zatem nie jest uzasadniona, jest natomiast szkodnictwem gospodarczym i może jedynie wpłynąć ujemnie na ustosunkowanie się władz do kupiectwa, ulegającego panice, i wywołać zasłużoną reakcję. Koniecznością chwili jest zerwać z tą psychozą likwidacji.

3) Obciążenia podatkowe nie podcinają bytu przedsiębiorstwa, o ile jest ono prowadzone sumiennie, uczciwie i zgodnie z przepisami.

Z tych trzech stwierdzeń powinno sobie kupiectwo jak najprędzej zdać sprawę. (w).

Debata w Radzie Bezpieczeństwa i komisji politycznej

nad sprawami – palestyńską i grecką

Wicemin. Wyszyński rozprawił się z konkluzjami komisji bałkańskiej

PARYŻ (obsł. wł.). W Radzie Bezpieczeństwa toczyła się wczoraj w dalszym ciągu debata nad projektem rezolucji brytyjsko-chińskiej, przewidującym zastosowanie sankcji gospodarczych i zerwanie stosunków dyplomatycznych z tą stroną, która się nie zastosuje do nakazu wycofania się na pozycje zajmowane przed rozpoczęciem walk o pustynię Negew. Przedstawiciel Francji, Parodi zaproponował poprawkę do tej rezolucji w tym sensie, że zastosowanie sankcji nie ma być wprost zagrożone lecz jedynie sugerowane. Zaproponował on ponadto ustalenie pasa „ziemi niczyjej", z którego powinny się wycofać wojska, które tego pasa poprzednio nie zajmowały. Przeciwko temu wnioskowi oświadczyli się przedstawiciele Egiptu i Syrii.

P. o. rozjemcy w Palestynie, dr. Bunche stwierdził, że rygorystyczne cofnięcie wojsk na poprzednie pozycje doprowadziłoby do przywrócenia warunków, które były przyczyną złamania zawieszenia broni. Dr Bunche oświadczył się za załatwieniem tej sprawy na drodze pertraktacji.

Delegacja radziecka oświadczyła się przeciwko projektowi rezolucji brytyjsko-chińskiej.

Poza tym toczyła się w komisji politycznej ONZ dalsza debata w sprawie Grecji. Przedmiotem dyskusji była propozycja delegata rządu ateńskiego, by Rada Bezpieczeństwa zażądała od rządów Bułgarii, Jugosławii i Albanii złożenia oświadczenia, że w przyszłości nie będą popierały partyzantów greckich.

Delegat radziecki — wicemin. Wyszyński, w przemówieniu pełnym gryzącej ironii rozprawił się z konkluzjami specjalnej komisji bałkańskiej ONZ, stwierdzając, że mijają się one całkowicie z prawdą. Wyszyński potępił te komisje za przyswajanie sobie funkcji, których Narody Zjednoczone nigdy jej nie powierzały. Sprawozdanie tej komisji — stwierdził Wyszyński — nie da się absolutnie utrzymać pod prawniczym kątem widzenia. Przemówienie Wyszyńskiego było często przerywane oklaskami. Słuchali go z żywym zainteresowaniem również obrońcy Komisji Bałkańskiej.

Król czarnogiełdziarzy

przytrzymany przez milicję w Gdańsku

GDAŃSK (w). Marian Goldberg z Łodzi uchodzi za króla czarnogiełdziarzy. Miał on rozbudowaną sieć agentów we wszystkich większych miastach Polski. Na jego zlecenie skupywali oni na miejscowym czarnym rynku dewizy zagr. i złote monety. Czynność „jego królewskiej mości" sprowadzała się do tego, że od czasu do czasu objeżdżał swe agentury, odbierał zakupione dewizy i złoto oraz wydawał dyspozycje i fundusze na dalsze operacje

W tej również misji przyjechał ostatnio do Gdańska, lecz czujna MO szybko zdemaskowała Goldberga, poddając każdy jego krok bystrej obserwacji. Wreszcie zatrzymano go na rynku gdańskim. Miał on przy sobie dużo rubli złotych i chcąc pozbyć się kompromitujących go dowodów rzeczowych, usiłował rozdawać złote ruble przygodnie spotkanym po aresztowaniu kobietom. Sztuczka ta na nic mu się nie zdała. „Obdarowane" kobiety również zatrzymano i złote ruble powróciły pod opiekę funkcjonariuszów milicji.

Bezczelny król czarnogiełdziarzy już w areszcie próbował zmylić czujność strażników i planował ucieczkę, lecz zamiar jego został udaremniony. Przekazano go do dyspozycji Komisji Specjalnej.

„Diabeł morski" w Szczecinie

Niezwykły połów „Neptunii"

SZCZECIN (PAP). Do Szczecina powrócił z połowów na morzu Północnym w rejonie Islandii trawler „Dalmoru" „Neptunia", który niezależnie od obfitych ilości ryb przywiózł do Muzeum Morskiego w Szczecinie piękne i bogate okazy fauny morskiej.

Znajduje się wśród nich rekinek — „żarłacz psi" o długości 70 cm, dalej „kurek szary" — specjalny rodzaj ryby o płetwach przystosowanych do biegów po dnie, mała kałamarnica z grupy zwierząt głowonogów o otworze gębowym — uzbrojonym dziesięcioma parzącymi ramionami, dalej odmiana rekina tzw. paszczak, nadto piękna rozgwiazda — drapieżnica żyjąca na dnie morskim.

Poza tym złowiono wspaniały okaz ryby zwanej „diabłem morskim" o długości pół metra. Ryba ta zagrzebuje się całkowicie w dno. Z piasku sterczą tylko dwa krótkie czułki rosnące na jej głowie. Z chwilą gdy przepływająca ryba dotknie czułków „diabeł morski" chwyta ją i połyka.

Załoga „Neptunii" złowiła poza tym całą masę innych żyjątek morskich jak ukwiały zespolone z małżami i ślimakami. Dalej jeżowiec kolczasty z narządem gębowym nazwanym latarnią Arystotelesa, muszle obrośnięte koralowcami, piękne okazy krabów północnych o kolorze z lekka ceglastym, mszywioły i gąbki z ukrytymi w nich rozgwiazdami. Poza tym wielki okaz specjalnego gatunku dorsza tzw. czerniaka o długości przeszło 1,20 m i wadze 10 kg.

Ponieważ pierwsza próba dała nadspodziewane wyniki, Muzeum Morskie będzie zaopatrywało odpływające na połowy dalekomorskie trawlery w odpowiednie zbiorniki z formaliną, w których okazy będą dowożone do Szczecina.

Przemyt w śmieciach

Na m/s „Batory" nie brak pomysłów

GDYNIA (a) Przy ostatniej odprawie celnej m/s Batory wykryto bardzo oryginalny sposób przemytu, praktykowany prawdopodobnie już wcześniej na tym statku. Ponieważ dozor celny jest z reguły bardzo dokładny, a rewizje wchodzących i wychodzących osób ze statku uniemożliwiają wyniesienie czegokolwiek — ktoś z załogi czy pasażerów wpadł na pomysł przemycania amerykańskich towarów w kupach śmieci, jakie zbierają się przy uprzątaniu pokładu i kajut.

W takim właśnie miejscu znaleziono paczki zapakowane szczelnie w nieprzemakalny materiał *z zawartością 340 par nylonów, 130 wiecznych piór i innych rzeczy.* Trudno ustalić, jaką drogę miały odbywać w dalszym ciągu przemycane towary, zanim by dostały się na ląd. Śmieci wysypuje się zwykle przed wejściem do portu w jednym miejscu do morza i być może stamtąd zabierano towary na jakąś łódź lub kuter.

Z ŻYCIA NIEMIEC

W MONACHIUM ogłoszono, że w 1950 r. wznowione będą słynne festiwale muzyczne Ryszarda Wagnera w Bayreuth, które corocznie ściągały tysiące gości. Ostatnie koncerty w Bayreuth odbyły się w 1944 r.

ANGIELSKIE prywatne towarzystwa lotnicze obsługujące „most powietrzny" do Berlina, zarobiły dotychczas 250.000 funtów szterlingów. Suma ta obciąża podatników niemieckich, a właściwie palaczy, bowiem opodatkowano na te cele tytoń. Wysokość dywidend angielskich towarzystw lotniczych z tytułu transportów berlińskich określa się na 20 do 25 proc.

DO NIEDAWNA płacono w Szwajcarii za podpis Hitlera grube pieniądze. Dobrze zarabiali fałszerze. Dziś podrabianie podpisu Hitlera już się nie kalkuluje, gdyż jego autograf osiąga na rynku zaledwie cenę 2 papierosów. Natomiast autograf Ewy Braun kosztuje aż 50 dolarów.

W BIZONII zwerbowano dotąd 3000 kobiet niemieckich do pracy w Anglii. Ogółem ma być zwerbowanych pół miliona kobiet. Werbunek idzie jednak bardzo opornie. Niemki nie śpieszą się na służące...

OD STYCZNIA wprowadzone zostaną we wszystkich trzech sektorach zachodnich jednolite racje żywnościowe. Na importy żywnościowe w czwartym kwartale przeznaczono 16 mil. dolarów. Po raz pierwszy część pieniędzy przeznaczono na towary, nie będące artykułami pierwszej potrzeby. Artykuły żywnościowe sprowadzane będą do Niemiec ze Szwajcarii, Holandii, Belgii, Danii i Indii.

W ZACHODNICH NIEMCZECH panuje pryszczyca, która w szybkim tempie rozszerza się po całym kraju. Aby zapobiec klęsce, sprowadzono z Danii 4 transporty samolotowe z surowicą do zastrzyków przeciw pryszczycy.

ODBUDOWA zakładów optycznych Zeissa (w strefie radzieckiej) w dalszym ciągu szybko postępuje naprzód. W ostatnim kwartale powiększono produkcję o 60 proc. w stosunku do poprzedniego. Obok rozszerzenia produkcji w dziale szkła optycznego i technicznego, wznowiono produkcję precyzyjnych aparatów technicznych.



14

— Czego nie odpowiadasz? Ostrzegam cię po raz ostatni.

— Powiedziałem — wykrztusił Marek. — Nazywam się Adolf Braun.

— Sell, powtórzyć z dokładką! — ryknął Greuel.

Powtórzyła się ta sama scena co przed chwilą. Tym razem tylko karzeł bił zawzięciej, starając się uderzać kilkakrotnie w to samo miejsce. Ofiara wijąc się z bólu pada ponownie z głuchym jękiem na posadzkę.

— No, a co teraz — rzucił ironiczne pytanie rozjuszony oprawca. — Daję ci minutę czasu do namysłu. Pamiętaj, że mamy bogatszy repertuar. Zobaczymy, jak wtenczas będzie śpiewał.

Mężczyźni wybuchnęli śmiechem.

Umysł Marka, mimo rozdzierającego bólu usilnie pracował. Co robić? Przyznać się do wszystkiego? Wyjaśnić, że jest niewinny? Tylko spokoju, spokoju... jeszcze przetrwam...

— Minuta minęła. Mam nadzieję, że teraz dowiemy się więcej. Damy ci wtenczas spokój. No więc kim jesteś, jak się nazywasz?

— Braun — wybełkotał Marek.

— Bij Sell co siły — damy sobie radę z tym ścierwem...

Marek przelotnie zatrzymał wzrok na ścianie. Niemym świadkiem tej sceny — był portret wodza Trzeciej Rzeszy — Hitlera...

ROZDZIAŁ IX

Noc była wyjątkowo ciemna i ponura. Ulewny deszcz po[illegible] na chodnikach i jezdniach wielkie kałuże. W mdłych blaskach latarń ulicznych, śpieszący się nieliczni przechodnie podobni byli do jakichś fantastycznych upiorów.

Dochodziła północ. Ulice pustoszały, tylko od czasu do czasu jak widmo z ciemnych czeluści bram wybiegał stróż nocny, dzwoniąc pękiem kluczy. W mieszkaniach zamokłych kamienic gasły ostatnie światła. Wielkie miasto spało...

Ernst Dobrecht spojrzał nerwowo na zegarek. Zbliżała się oznaczona godzina. Za 15 minut należało zacząć akcję. Wolnym, lecz pewnym krokiem podszedł do okna i uchylił nieco żółtą zasłonę. Willa Krasewicza tonęła w ciemnościach. Genialny uczony odpoczywał po całodziennym trudzie. Nic nie zwiastowało niebezpieczeństwa. W głębi pokoju, na wytartym pluszonym fotelu siedział młody, jasnowłosy człowiek, wpatrując się małymi jak dwa świdry, prezniklìwymi oczyma w Dobrechta. Milczeli chwilę, wreszcie młodszy z nich rzekł przytłumionym głosem:

— Podła robota kapitanie. Mam jakieś złe przeczucie. Jak myślicie, pójdzie nam gładko?

— Dzieciuch z ciebie Herbert. Za pół godziny będzie po wszystkim. Zmieniłeś się jednak ostatnio. Przecież zawsze okazywałeś dużo zimnej krwi w podobnych wypadkach, a nagle teraz... Co to? Zakochałeś się może?

— Zakochany, to może nie, kapitanie. Chociaż zwróciłem na pewną dziewczynę uwagę. Tylko to podobno córka jakiegoś bogatszego jegomościa.

— Niepoprawny łobuz z ciebie, Herbercie. W takiej chwili myśleć o dziewczynie.

— No, ale na nas już czas. Jesteś gotów? Broń?

— W porządku.

— No to ruszamy. Pamiętaj tylko o tych skrzypiących schodach. Uważaj także na stróża nocnego. Z tamtymi damy sobie radę.

— Stróż na pewno gdzieś drzemie w bramie czy na schodach. Pośpieszcie się tylko, na dajcie mi długo czekać.

— Najważniejsze jednak, to pracować cicho.

— A więc do dzieła.

Przed wyjściem Dobrecht odłożył słuchawkę telefonu.

— Żeby dzwonek nie budził sąsiadów — wyjaśnił kapitan.

Klatka schodowa była nieoświetlona. Nie zapalając światła schodzili w dół cicho jak koty na czatach. Po chwili zgrzytnął klucz w zamku bramy wejściowej. Dobrecht wysunął głowę zza węgła.

— Stoi — szepnął cicho, ujrzawszy na przeciwległym chodniku ciemną postać podpartą o słup reklamowy obok żelaznego oparkowania małego ogrodu willi profesora.

Jakaś dziwna myśl zaabsorbowała Dobrechta na chwilę. Jak lekkomyślnie jednak zorganizowana została ta cała akcja. Tam jest ich czterech. Doskonali wywiadowcy. A ich dwóch tylko...

Przez lukę, która powstać ma po usunięciu jednego z wywiadowców ma dokonać śmiałego napadu. Do niego więc należy właściwie najtrudniejsza robota. Herbert nie liczy się przecież. Czegoż on się boi. Zostanie tu na zewnątrz. Jednego sprzątnąć i potem czekać — to wszystko. A on? Wejść przecież musi w samo gardło bestii. Czy to nie jest prawie samobójstwo? Trudno. Trzeba działać. Karty rzucone. Cofać się nie wolno. Berlin czeka i ufa. Kapitan Ernst Dobrecht musi więc spełnić swoje zadanie.

— Herbert — los! — szepnął do ucha oczekującego rozkazu młodzieńca.

W mrokach bramy zaiskrzyły się oczy młodego Prusaka.

— Wilk przed mordem — pomyślać kapitan.

W tej samej niemal sekundzie z czeluści bramy jak kwiożercza pantera wypadła przyczajona postać. Herbert zdawał się nie dotykać stopami ziemi. Po chwili znalazł się za plecami wywiadowcy. Rozległ się lekki trzask i charkot. W tejże chwili Herbert wrócił do bramy.

— Ruszać kapitanie, droga wolna. Ja w międzyczasie sprzątnę trupa.

Dobrecht był gotów do startu. Parkan nie był wysoki. Skok.

Teraz trzeba było pójść w prawo, nie do frontowych drzwi. Nie wszedł by tamtędy. Jeszcze kilka kroków... Rzucił okiem na opustoszałą ulicę. Wszystko w porządku.

Boczne, małe wejście przeznaczone dla służby. Klucz, latarka — nie, jeszcze nie można. Pewnym, dobrze poprzednio w myśli przestudiowanym ruchem bezszelestnie otworzył drzwi. Pozostawić niedomknięte. Teraz można użyć latarki. Smuga światła padła na wąskie schody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozwój i praca Gorzowa
stolicy Ziemi Lubuskiej

Gorzów, w październiku.

Początek dziejów Gorzowa sięga pierwszej połowy 12 wieku. Wspominamy o tym nie dlatego, by zająć się szczegółową historią tego miasta, lecz by zorientować czytelników o czasie jego powstawania, a tym samym sposobie budowania.

Przed wybuchem II. wojny światowej był Gorzów jednym z niemieckich ośrodków przemysłowo handlowych i liczył około 50.000 mieszkańców. W czasie wojny ilość mieszkańców znacznie wzrosła, miasto przyjęło bowiem znaczną ilość uciekinierów z okolic silnie bombardowanych.

W chwili przejęcia miasta przez władze polskie w marcu 45 r. miasto zniszczone było działaniami wojennymi w 35%. Obiekty przemysłowe były przez uciekającego okupanta kompletnie zdewastowane, urządzenia zaś wywiezione.

Pracę nad przywróceniem miasta do pełnego życia podzielić należałoby na dwa zasadnicze okresy. Pierwszy to okres działalności Pełnomocnika Rządu, w którym cały wysiłek szedł w kierunku zorganizowania administracji polskiej i uruchomienia najkonieczniejszych zakładów miejskich jak szpital, gazownia, elektrownia i wodociągi. Okres drugi, to już okres pewnej stabilizacji. Zaczyna się on od mianowania przez Miejską Radę Narodową prezydenta miasta. W tym okresie działalność organów administracji usprawnia się, Gorzów staje się centralnym punktem Ziemi Lubuskiej. Miasto zaczyna przyjmować urzędy II. instancji. Instaluje się tutaj Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego, Dyrekcja Lasów Państwowych, Kuria Administracji Apostolskiej (ta ostatnia rozpoczęła tu pracę w terminie najwcześniejszym).

Miasto do początku 1947 roku było wydzielone. Prezydentem był p. Piotr Wysocki. W 1947 roku prawa miasta wydzielonego zostały odebrane a pozostało ono tylko wyłączone z samorządu powiatowego. W kwietniu 48. miasto otrzymało z powrotem prawa miasta wydzielonego. Stan taki jest dla miasta korzystny o tyle, że usprawnia działalność organów administracyjnych dzięki bezpośredniemu kontaktowi z władzami II. instancji, lecz równocześnie nakłada na miasto zwiększone obowiązki finansowe.

W wysiłku nad podniesieniem poziomu i rozwojem miasta zgodnie współpracują Zarząd Miejski z prezydentem Kujawskim na czele i Miejska Rada Narodowa pod przewodnictwem poprzednio inż. Waleriana Leśnickiego a ostatnio mgra Bogusławskiego. Dodatni dla miasta jest bezsprzecznie fakt niewielkiego wprawdzie ale stałego przyrostu ludności.



Edward Pilarski,
dyr. Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie
Foto: I. Stolarczyk, Gorzów

Gorzów jest miastem posiadającym dużą ilość parków i zieleńców, co dodaje mu uroku i zdrowotności. Zarząd Miejski dbając o te płuca miasta stara się pielęgnować je i dba o ich wygląd estetyczny.

Gorzów pracuje na wszystkich frontach i posiada bardzo ambitne plany na najbliższą przyszłość. Do nich należy przejęcie od ZEOP'u i usprawnienie komunikacji miejskiej. Oparta ona zostanie poza tramwajami na troleybusach. W Gorzowie zachowało się mimo zniszczeń wojennych i dewastacji około 40% przedwojennej sieci troleybusowej. Będzie ona wyremontowana i wykorzystana. Miasto posiada także 5 wraków troleybusowych z których dwa nadają się do remontu. Nastąpi przede wszystkim połączenie komunikacją troleybusową śródmieścia z dzielnicą Zawarcie. Utrudnia to połączenie brak stałego mostu na Warcie. Narazie zostanie ono przeprowadzone przez most tymczasowy.

Jeśli chodzi o oświetlenie miasta, to wykorzystano już wszystkie posiadane lampy gazowe, oraz cały posiadany sprzęt. Usprawnienie w dostawie wody nastąpi w najbliższym czasie, jednakże całkowite ukończenie tych prac nastąpi w ciągu dwu lat. Tak długi termin spowodowany jest brakiem fachowców w tej dziedzinie a poza tym brakiem koniecznych materiałów technicznych.

Stale postępuje akcja rozbiórkowa. Fundusze na nią czerpie się ze sprzedaży uzyskanych do tej pory z rozbiórki materiałów budowlanych. Wspomnieć tu należy także o pomocy społeczeństwa w tej akcji, głównie zaś ostatnio junaków „Służby Polsce".

Jeśli chodzi o szkolnictwo, to w czasie ostatnich wakacyj szkolnych odremontowano gmachy wszystkich szkół miejskich na terenie miasta kosztem 3 mil. złotych. Gorzów posiada już pierwszą na Ziemi Lubuskiej szkołę jedenastoletnią. Bardzo dobrze rozwija się również oświata dla dorosłych. Brak tylko odpowiednich na ten cel pomieszczeń. Tak samo na brak odpowiednich pomieszczeń cierpi tutejsza Biblioteka Miejska, która w najbliższym czasie ma zostać przeniesiona. Dotychczasowy Teatr Miejski został upaństwowiony i rozpocznie sezon w najbliższym czasie. Duże ożywienie nastąpiło również w bieżącym sezonie w życiu sportowym miasta. O rozmachu zaplanowanych prac świadczy budżet miasta na rok 49., który razem z zakładami miejskimi sięga sumy pół miliarda złotych.



Gmach poczty w Gorzowie
Foto: I. Stolarczyk, Gorzów

Komu jest lepiej
w radzieckiej strefie okupacyjnej?

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Berlin, w październiku.



Kiedy świat „emocjonuje" się rozdmuchaną sztucznie sprawą Berlina, kiedy sensacyjne pisma amerykańskie na pierwszych stronach zamieszczają „komunikaty" z „frontu berlińskiego" i całe łamy zapełniają informacjami o przewozach powietrznych do zachodnich sektorów Berlina — w radzieckim sektorze Berlina jak w ogóle w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec życie toczy się normalnie, a dzięki energicznym zarządzeniom — zarówno władz radzieckich jak i lokalnych organów niemieckich — w miarę oddalania się od wojny zabliźniają się rany wojenne.

W strefie radzieckiej oczywiście kapitalistom, wielkim przemysłowcom i obszarnikom nie jest dobrze. Ta kategoria ludzi na pewno żyje na zachodzie Niemiec w lepszych warunkach. Natomiast robotnik, bezrolny, mały i średni rolnik, znaleźli się w warunkach lepszych. Napewno jest im lepiej niż pod panowaniem junkrów pruskich i baronów przemysłowych. Latyfundia magnackie zostały rozparcelowane, rozwija się wiejska akcja osiedleńcza i buduje osiedla dla robotników i ofiar faszyzmu. Tak np. w bieżącym roku 1546 rodzin opuściło w samym Berlinie swe dotychczasowe pomieszczenia w piwnicach i ruinach i przeniosło się do nowo wybudowanych mieszkań robotniczych. Urząd odbudowy przeznaczył duże dostawy budulca do dalszej budowy mieszkań dla mas pracujących. Powstało również pierwsze osiedle robotnicze tworzące odrębną gminę (w Waldmannsruh), dla której projektuje się nazwę „Freileben". Osiedle obejmuje około 200 wielkich bloków.

W ogóle gospodarka planowa w strefie radzieckiej odnosi sukcesy. Zapowiedziano ostatnio m. in. zwiększenie importu węgla i innych ważnych surowców oraz zwiększenie niemieckiego eksportu towarów gotowych. Ożywiona wymiana gospodarcza przyczyni się do polepszenia bytu mas pracujących. Komisja Gospodarcza w strefie radzieckiej ma na celu odbudowę pokojowej produkcji demokratycznych Niemiec wysiłkiem szerokich mas pracujących, odrzuca natomiast dyktaty gospodarcze amerykańskich kapitalistów.

W tych warunkach oczywiście rozwijają się w całej strefie radzieckiej również niemieckie związki zawodowe. Liczebność członków powiększyła się w porównaniu z 1945 r. o 57,5%. Przewodniczącym związków zawodowych w strefie radzieckiej jest Herbert Warncke, który w pierwszym swoim przemówieniu oświadczył, że dążyć będzie do zjednoczenia ogólnoniemieckiego ruchu związkowego i osiągnięcia członkostwa Światowej Federacji Związków Zawodowych. Ostatnio szeroko propaguje się w przemyśle niemieckim strefy radzieckiej ruch współzawodnictwa pracy i aprobuje postulaty dwuletniego planu gospodarczego.

W zachodnich sektorach Berlina życie mieszkańców jest znacznie trudniejsze. Myśl o zimie nie jest tam zbyt przyjemna. Coprawda na opał zimowy władze anglosaskie przeznaczyły 350.000 m kub. drzewa z zadrzewienia parków i cmentarzy, parlament miejski zgodził się jednak na wycięcie tylko 120.000 m kub. Robotnicy niemieccy w zachodnich sektorach Berlina oświadczyli, że drzew w parkach i cmentarzach ścinać nie będą. Na to kazał im odpowiedzieć gen. Herbert, angielski komendant Berlina, że w wypadku kategorycznej odmowy ze strony robotników niemieckich powierzy tę pracę saperom angielskim.

Oto mały obrazek z „sielanki" anglosasko-niemieckiej! Nie wszystko, jak widzimy, jest złotem co się świeci!

Józef Wyrwicki

Zagadnienia

Nowe zadania społeczne służby zdrowia

Sejm na ostatnim swoim posiedzeniu uchwalił niezwykle doniosłą ustawę o planowej gospodarce w służbie zdrowia — ustawę, która zmierza do planowego wykorzystania na terenie całego kraju stojących do rozporządzenia kadr lekarskich i stwarza podstawy do częściowego zatrudnienia lekarzy wolnopraktykujących w publicznej służbie zdrowia.

O projekcie wspomnianej ustawy pisaliśmy swego czasu obszernie na łamach „IKP". W związku z tym krążyły w kraju złośliwe wersje, jakoby istniał zamiar „likwidacji prywatnej praktyki lekarzy" w najbliższym czasie. Te tendencyjnie rozsiewane plotki napiętnował z trybuny sejmowej referent ustawy pos. Krygier (PPS). Lekarska praktyka prywatna istnieć będzie nadal, niezależnie od powoływania lekarzy do publicznej służby zdrowia.

Ustawa uprawnia ministra zdrowia do ustalenia normy ilościowej lekarzy, dopuszczonych do wykonywania praktyki na poszczególnych terenach. Szczególnie na Ziemiach Odzyskanych są tereny, gdzie jeden lekarz obsługiwać musi cały powiat, podczas gdy w wielkich miastach liczba lekarzy jest stosunkowo wysoka. Jeżeli po ustaleniu normy liczba lekarzy na danym terenie przekroczy ustalony poziom, władze państwowe wskażą okręgi i miejscowości, gdzie norma nie została przekroczona i dokąd powinien się skierować nadmiar lekarzy. Inny przepis ustawy ustala, że w ciągu najbliższych 5 lat minister zdrowia będzie mógł powoływać lekarzy do pracy w służbie zdrowia, kierując ich na tereny specjalnie upośledzone pod względem stanu służby zdrowia.

Pos. Krygier w swoim referacie oświadczył, że państwo nie może tolerować stanu, w którym łoży się z funduszów publicznych ogromne sumy na wykształcenie lekarzy, ci zaś — w niektórych wypadkach — pragną egoistycznie zajmować się tylko prywatną, ograniczoną praktyką. Odpowiedni przepis ustawy wciągnie lekarzy do społecznej służby zdrowia, przy czym minister zdrowia ustali, ile godzin dziennie lekarz poświęcać będzie tej służbie.

Niewątpliwie ustawa jest aktem prawnym o ogromnej doniosłości w naszym życiu społeczno-państwowym. Zwłaszcza tzw. „głęboka prowincja", a szczególnie wieś polska, dotąd rażąco zaniedbana, nie będzie w przyszłości pozbawiona opieki lekarskiej, lecz znajdzie się na równych prawach z większymi ośrodkami miejskimi, które dotąd były wyraźnie uprzywilejowane.

W dyskusji nad ważną tą ustawą zabrał głos również pos. Małolepszy ze Str. Pracy, dając wyraz wielkiemu zadowoleniu, że podstawowa sprawa, jaką jest zapewnienie zdrowia najszerszym masom narodu, zostaje dziś zasadniczo uregulowana. Opieka lekarska nie będzie już teraz przywilejem, zależnym od sytuacji materialnej chorego. Dlatego Str. Pracy pragnie, aby ustawa znalazła jak najszersze zastosowanie.

Wiele zależeć będzie teraz od samego wykonania postanowień ustawy przez ministra resortowego dr Michejdę, którego przemówienie sejmowe w tej sprawie zamieszczamy na tej samej stronie.

Z ostatniego posiedzenia Sejmu

Troska o zdrowie narodu

Min. dr Tadeusz Michejda nakreśla drogi prowadzące do przebudowy i rozbudowy powszechnej służby zdrowia w Polsce

Warszawa, w październiku.

Niewątpliwie uchwalona przez Sejm ustawa o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia należy do rzędu ustaw niesłychanie ważnych.

Min. zdrowia dr Tadeusz Michejda, zabierając głos w Sejmie na temat wspomnianej ustawy, stwierdził, że projekt stwarza podstawy planowania i w tej ważnej dziedzinie. **Centralnym ośrodkiem planującym, kierowniczym i dyspozycyjnym staje się Ministerstwo Zdrowia, które przyjmuje na siebie olbrzymią odpowiedzialność wobec świata pracy miast i wsi.**

Omawiając 3 i półletnią działalność Min. Zdrowia, min. Michejda podkreślił, że historia postawiła nas w okresie wymagającym najwyższego wysiłku psychicznego i fizycznego jednostki i zbiorowości.

Mówca stwierdza dalej, że w czasie dotychczasowej działalności Min. Zdrowia były wady i błędy, były przewinienia i niedociągnięcia. Do rzędu tych niedociągnięć mówca zalicza **brak należytego kontaktu ze związkami zawodowymi, z czynnikiem społecznym, zbędną biurokrację, brak aktywności, ofiarności i sprężystości działania. Niedomagania te miały swe źródło w dotychczasowej strukturze i systemie organizacyjnym, przejętym sprzed wojny i w bezdusznym — częstokroć merkantylnym podejściu do chorego i spraw lecznictwa.**

Ministerstwo Zdrowia ma jednak za sobą poważne osiągnięcia. Otworzono poza 6 wydziałami lekarskimi uniwersytetów 3 Akademie Lekarskie — w Gdańsku, Bytomiu i Szczecinie. Liczba słuchaczy, która będzie zasilać kadry lekarskie, wynosiła w ubiegłym roku szkolnym 8.749 (przed wojną 3.872). Liczba słuchaczy stomatologii z 481 studiujących przed wojną wzrosła do 2.621. Liczba pielęgniarek zwiększyła się z 6.674 z r. 1939 do 9.362. 31 grudnia r. ub. były 88.124 łóżka szpitalne.

Uratowanie od dewastacji, zniszczenia i grabieży uzdrowisk, stacji klimatycznych i kąpieli morskich, jest ogromną zasługą pracowników. Liczba kuracjuszów z 10.000 w r. 1945 wzrosła do 285.000 w 1947 r., z czego na świat pracy przypada 60%. Stan ten jest jednak daleki jeszcze od właściwego wykorzystania uzdrowisk na potrzeby robotników i chłopów mało i średniorolnych.

Istnieje również zasadnicza różnica — podkreśla mówca — między traktowaniem zagadnienia ochrony macierzyństwa i dziecka w Polsce przedwojennej i obecnie. Zamiast akcji o charakterze opiekuńczo - dobroczynnym, doraźnej i często przypadkowej, została wprowadzona akcja planowa, mająca na celu ochronę zdrowia narodu. Wprowadzono m. in. nieistniejącą przed wojną, instytucję położnych gminnych, liczba łóżek położniczo-ginekologicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ub. o 50%, osiągając liczbę 9.977.

Min. Michejda przytacza następnie cyfry, ilustrujące opiekę nad zdrowiem niemowlęcia oraz dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym. W wyniku rozbudowy opieki nad dzieckiem spostrzega się spadek liczby zgonów niemowląt poniżej poziomu przedwojennego. Uwydatnia się to szczególnie w ośrodkach robotniczych.

Dłuższą część swego przemówienia poświęca minister **zagadnieniom masowych badań przeciwgruźliczych, które obejmą niebawem 6,5 miliona ludności. Liczba przychodni przecigruźliczych wzrosła w dwójnasób. W stadium organizacji znajduje się Polski Instytut Przeciwgruźliczy.**

Specjalna akcja zwalczania chorób wenerycznych rozwija się pomyślnie. Na skutek energicznej walki z epidemiami osiągnęliśmy w czwartym roku po wojnie stan co najmniej taki, jaki istniał w Polsce przedwojennej. Reasumując — ogólny stan sanitarny ulega powolnej, ale systematycznej poprawie.

Kończąc, min. Michejda oświadcza, że tylko w oparciu o projektowaną ustawę możliwa jest dalsza planowa rozbudowa i przebudowa służby zdrowia. Ustawa ta będzie punktem wyjścia, prowadzącym stopniowo do powszechnej służby zdrowia, która spełni swe obowiązki i zadania w naszym marszu do socjalizmu.

Kalendarzyk

Sobota, 30 października 1948 r.
Katolicki: Alfonsa R., Marcela, Edmunda, Ignacego.
Słowiański: Przemysławy.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami) tel. 24-29.

„Przy sobocie po robocie"

Dziś 30 bm. Rozgłośnia w Bydgoszczy nadaje w programie ogólnopolskim audycję rozrywkową dla świata pracy pt. „Przy sobocie po robocie".

Audycja zostanie nadana z włocławskiej fabryki celulozy i papieru. Udział biorą: orkiestra fabryczna pod dyr. J. Sobierajskiego, orkiestra Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera oraz chór włocławski „Lutnia" i fabryczny kwartet męski. Solistami są: M. Walewski i I. Lewicki, baryton. Konferansjerkę prowadzą: Walewski i St. Obielewski. Audycję opracowała J. Matysik.

Wypłaty rent inwalidzkich

BYDGOSZCZ (a). 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w listopadzie br. będzie wypłacał renty inwalidzkie według alfabetu za okazaniem wykazu osobistego lub innego dowodu tożsamości. Dnia 2 listopada br. nazwiska zaczynające się na litery A, B; 3. 11. — lit. C, D; 4. 11. — lit. E, F; 5. 11 — lit. G, H; 6. 11. — lit. I, J; 8. 11. — lit. K; 9. 11. — lit. L, Ł; 10. 11 — lit. M; 11. 11. — lit. N. O; 12. 11. — lit. P; 13. 11. — lit. R; 15. 11. — lit. S; 16. 11. — lit. T, U; 17. 11. — lit. V, W; 18. 11. br. — lit. Z, Ż.

Odbiorcy otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy i ci, którzy z innych ważnych przyczyn nie mogą w wyznaczonym terminie zaopatrzenia odebrać, winni to uczynić w dniach 19 i 20 listopada br.

Po odbiór zaopatrzenia należy zgłaszać się do Kasy 1. Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy przy ul. Warszawskiej 23 a, w godz. od 8—13, w soboty od godz. 8—12.

IMPREZY

Zw. Powstańców Wlkp. urządza 30 bm. o godz. **wieczorek taneczny** w sali Resursy Kupieckiej. Wstęp za zaproszeniami.

Dziś 30 bm. o godz. 19 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki **„wieczór artystyczny"** poświęcony twórczości radzieckiej w słowie, muzyce i tańcu, zorganizowany przez Pom. Okręg Polskiego Zw. Zachodniego.

Polski Zw. b. Więźniów Politycznych urządza dziś w salach BTW **wielką zabawę jesienną,** na którą zaprasza członków i sympatyków.

*. **Na uporządkowanie grobów** wpłacili do TPŻ; Centr. Biuro Taryf i Rozr. Zagran. PKP zamiast zadeklarowanych 3 tys zł — 4.745 zł. Bydgoska Fabryka Papieru zł 1.824.

W każdej izbie głośnik radiowy!

Zamierzenia Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju na najbliższą przyszłość

BYDGOSZCZ (ef) W sali Resursy Kupieckiej odbył się wczoraj walny zjazd Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju z terenu woj, pomorskiego. Obrady zagaił wojewoda pomorski p. Kubecki, powołując na przewodniczącego zjazdu wiceprez. m. Bydgoszczy p. Stycznia. Interesujący referat na temat radiofonizacji kraju, zilustrowany cyframi wygłosił sekretarz gen. Zarządu Gł. SKRK p. Bednarz. Prelegent podkreślił wagę działalności Komitetu z uwagi na przejęte funkcje społ.-polityczne oraz ze względu na zadania upowszechnienia cywilizacji i kultury wśród najszerszych mas.

Władze państwa jak i partie polityczne przywiązują do akcji radiofonizacji duże znaczenie. I tak na 10.000 zelektryfikowanych w Polsce osiedli, zradiofonizowano dotychczas 3.000 wsi. Na 24 miliony ludności zarejestrowano 860.000 abonentów, tzn. że z radia korzysta ok. 4 milionów ludzi. Jednak już do końca tego roku SKRK ma zamiar rzucić na osiedla wiejskie i miejskie po cenach zniżonych od 20 do 30.000 głośników. W tym także roku zradiofonizowanych zostanie około 3.000 szkół (dotychczas 1.000). W ciągu następnych 6 lat, Zarząd Główny Komitetu postanowił rozprowadzić na terenie całego kraju milion głośników oraz kilkaset tysięcy dwu-zakresowych radioodbiorników.

Jednym z najbiższych zadań SKRK jest przysposobienie mas do umiejętnego korzystania z radia. Akcję tę rozpoczyna się od młodzieży, przy czym m. in. organizować się będzie koła radioamatorskie przy szkołach.

Sprawozdanie z działalności SKRK w skali wojew. pomorskiego złożył sekr. p. Patalong. Dotychczas na Pomorzu zainstalowano ok. 28.000 głośników domowych, zradiofonizowano 258 szkół, 286 świetlic, 74 zakłady przemysłowe i 23 szpitale. Na pomorskim SKRK ciążyły także poważne zobowiązania finansowe w stosunku do naczelnej dyrekcji Polskiego Radia z tytułu udziału w ponoszeniu kosztów odbudowy radiostacji toruńskiej. Obecnie suma zobowiązań w wys. 5.859.605 zł została umorzona, dzięki czemu Komitet będzie mógł bez reszty poświęcić się swoim zadaniom. Na terenie Pomorza najlepiej rozwijającą się i działającą komórką radiofonizacyjną jest Włocławek — powiat, który liczy 4.000 członków. Ogólna liczba członków SKRK na Pomorzu wynosi 6.000. Do słabo funkcjonujących ośrodków należy Grudziądz, Chojnice, Wąbrzeźno i Włocławek-miasto. Plan akcji radiofonizacyjnej na rok 1949 przedstawił dyr. Rozgłośni Pom. RP p. Al. Dzienisiuk. Według tego planu zradiofonizowanych zostanie ok. 170 wsi. W miastach i wsiach woj. pomorskiego zainstaluje się ponad 11.000 głośników radiowych.

Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych przedstawicieli komitetów lokalnych, nastąpił wybór nowych władz SKRK. W skład zarządu weszli pp: wojewoda pom. Kubecki, dyr. Dzienisiuk, Zając, Wyrostkiewicz, prof. Celewicz, inż. Dandelski, Ewiak, Moszyński, Bąblewski i red. Nowicki.

Złoty jubileusz małżeński



W dniu dzisiejszym małżonkowie 78-letni Jan i 70-letnia Paulina Stangierscy, zamieszkali przy ul. Kordeckiego 25/10, obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego. Państwo Stangierscy wychowali z 12 — pięcioro dzieci i cieszą się zdrowiem 11 wnuków. Życie Jubilatów nie było usłane różami. Jeszcze przed pierwszą wojną światową pracowali wspólnie na terenie Niemiec, skąd wrócili do Polski jako optanci w 1925 r. osiedlając się w Bydgoszczy, gdzie p. Stangierski — z zawodu robotnik — pracował do wybuchu wojny. Przeżycia wojenne odebrały Mu resztki zdrowia, tak, że dzisiaj państwo Stangierscy utrzymują się tylko z małej renty.

Na intencję małżonków odprawione zostało nabożeństwo w kościele Św. Trójcy. Jubilatom życzymy dalszych, szczęśliwych lat wspólnego pożycia małżeńskiego.

(y)

Obrady aktywu robotniczego ZMP

BYDGOSZC (dr) W sali OKZZ odbyła się narada aktywu robotniczego ZMP, zwołana przez Wydz. Społeczno-Zawodowy Zarządu Wojew. ZMP wspólnie z sekcjami młodzieżowymi związków zawodowych. Na naradę przybyli z terenu całego województwa przewodniczący kół ZMP z większych zakładów pracy, przewodniczący aktywnych sekcji młodzieżowych związków zawodowych (w szczególności przemysłowych) oraz zaproszeni goście.

Po zagajeniu przez p. Woźniaka i powołaniu prezydium, referat ideologiczny wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP p. Hyla. Referat organizacyjny wygłosił p. Jurek, przedstawiciel CKZZ.

Po przerwie obiadowej odbyła się dyskusja i wolne wnioski, poczym nastąpiła część artystyczna.

Wspólna walka o wyzwolenie scementowała przyjaźń polsko-czechosłowacką

BYDGOSZCZ (fa). Jak już pokrótce donosiliśmy, odbyła się w sali malinowej hotelu „Pod Orłem" uroczysta akademia poświęcona 30 rocznicy niepodległości Republiki Czechosłowackiej.

Akademię — po odegraniu hymnów polskiego i czechosłowackiego — zagaił w obecności wiceprez. Kozłowskiego, przedstawicieli władz, partii i organizacji, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej p. Kiss-Orski. Referat o historii i rozwoju Czechosłowacji wygłosił p. red. Kunstman, stwierdzając, że przyjaźń łącząca Polskę z Czechosłowacją jest wynikiem wspólnej walki wyzwoleńczej i wspólnych dążeń do szybkiej odbudowy gospodarczej.

W części artystycznej akademii wystąpili: orkiestra Polskiego Radia, artystka Teatru Miejskiego p. Czarska, p. Wilczyński i p. Grabowska, która odśpiewała kilka pieśni w języku czeskim.

Akademię cechował nastrój niezwykle serdeczny i jej organizatorom (Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej) należy się szczere uznanie.

Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych

Wydział Przemysłu Handlu i Apr. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości posiadaczom kart odzieżowych, którzy nie mają jeszcze zarejestrowanych kart na obuwie a rozpoczęli swą pracę w zakładach pracy uprawnionych do zaopatrz. odzieżowego w czasie od kwietnia br. do 20 lipca br., że rejestracja odbędzie się dodatkowo do dn. 5. 11. 1948 r.

Zaświadczenia o uprawnieniu do rejestracji kart odzieżowych tut. Wydział wydawać będzie w czasie od dn. 2. 11. do 5. 11. br. na podstawie przedłożonych zaświadczeń pracodawcy, stwierdzającego czasokres pracy uprawnionego pracownika, i karty odzieżowej. Termin 5. 11. 1948 r. jest nie przekraczalny i po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

Konferencja rzemiosła samoistnego

BYDGOSZCZ (AWO) Odbyła się tu pod przewodnictwem prezesa Zarządu Grodzkiego SP kol. dr T. Wnuka konferencja rzemiosła samoistnego, zorganizowanego przy Stron. Pracy.

Po referatach, nakreślających zadania Stron. Pracy na nowym etapie rozwojowym, oraz zadania gospodarcze rzemiosła samoistnego i rolę jego w ramach organizacji Stronnictwa — wywiązała się ożywiona dyskusja. Odpowiedzi i wyjaśnień udzielali dyskutantom przedstawiciele Pom. Zarz. Woj. i Zarządu Grodzkiego SP.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W sobotę 30 bm. o g. 19.30 „Jadzia-wdowa". W niedzielę 31 bm. o g. 16 jedno z ostatnich przedstawień pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy". Zniżki ważne.

KINA — Pomorzanin: Dni i noce. **Polonia:** Zakazane piosenki (nowa wersja). **Wolność:** Podrzutek. **Orzeł:** Dni i noce. **Gryf:** Przeczucie. **Bałtyk.** Dwaj panowie F. **Aktualności:** Program nr 29.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18, 20.30 Jedynie w Pomorzaninie o godz 15, 17, i 19.30, a w Aktualności o godzinie 15.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK. Do dn. 6. 11. br. dyżur pełni: Apt. „Pod Koroną" — Dworcowa 48, tel. 24-66 i w dniach: 30, 31, i 1, 2. 1. — Apt. „Staromiejska", Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę 30 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę 31 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur dr Herzer, Al. 1 Maja nr 28.

WAŻNIEJSZE TELEFONY. — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, dnia 31 październ. 48.

7.00 Progr. og.-polski. 11.35 Inauguracja Tygodnia Akademika. 11.45 Mozart — serenada. 11.57 Progr. og.-polski, 19.25 Pogadanka pt. „Z dziejów Zw. Polsko-Czeskich" opr. rektor UMK prof. K. Koranyi. 19.35 Progr. og.-polski. 20.45 Przegląd sportowy. 21.00 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

Bokserskie derby Bydgoszczy

. (fa). W sali DOW przy ul. Dwernickiego odbędą się dziś o g. 19.30 zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza. Na ringu spotkają się poraz drugi w tym roku ósemki KKS „Brda" i ZKS Zjednoczenie.

Jak zapewniają kierownicy klubów, walki będą zacięte i ciekawe.

„Rekordzistka" na ławie oskarżonych

BYDGOSZCZ (re). Do jednego ze sklepów w Szubinie weszły pewnego dnia 2 kobiety, żywo interesując się wystawionym w oknie węgorzem. W czasie rozmowy i targu weszła trzecia kupująca, a targujące się o węgorza panie oddaliły się bez poczynienia zakupu. Po chwili w sklepie wszczął się alarm. Okazało się, że miłośniczki węgorza ukradły kupującej torebkę z gotówką. Wszczęty pościg nie dał wyniku.

W parę tygodni później właściciel wspomnianego sklepu z Szubina w czasie pobytu w Bydgoszczy zauważył na rynku obie nieznajome i powiadomił milicję. Przybyły funkcjonariusz zatrzymał jedną z podejrzanych w chwili, gdy usiłowała dokonać kradzieży torebki. Okazała się nią mieszkanka Szczecina — Niewiadomska. Wspólniczka jej, ujęta tego samego dnia, podała się za niej. Wolniak, zam. w Gdańsku. W toku śledztwa aresztowano trzeciego podejrzanego — Sadowskiego, „przyjaciela" jednej z kobiet. Zatrzymanych pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, wypierając się nawet znajomości. Zaznaczyć należy, że Niewiadomska jest swego rodzaju „rekordzistką". Była ona już 43 razy karana sądownie.

Sąd odroczył rozprawę celem powołania dodatkowych świadków.

Z 43 posiedzenia MRN

Zmiana nazw ulic wyrazem przyjaźni polsko-radzieckiej

Doniosła uchwała MRN

BYDGOSZCZ (AWO). Wczoraj odbyło się w ratuszu 43 z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na początku obrad wniesiono 3 nagłe wnioski:

O włączenie do porządku dziennego rezolucji dot. przemianowania ulic: Jagiellońskiej na ul. Marsz. Stalina, Marsz. Focha na ul. Armii Czerwonej i Pl. Kościeleckich na Pl. Rewolucji Październikowej, jako wyrazu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Dla upamiętnienia chwili zjednoczenia partii robotniczych Zarząd Miejski złożył deklarację o oddanie do użytku mieszkań robotniczych przy ul. Huculskiej, Domu Dziecka przy ul. Paderewskiego i przedszkola przy ul. Nakielskiej. Trzeci wniosek dotyczył przekroczeń budżetowych za rok 1947.

Po złożeniu ślubowania przez 9 nowych radnych (m. in. p. Wojtczaka ze Stron. Pracy) i przyjęciu nagłych wniosków, wybrano na okres 3-letni nową radę KKO, do której m. in. wszedł również p. Rożański ze Stron. Pracy. Następnie wybrano przewodniczącego Kom. Kontroli Społecznej w osobie p. Szukszty oraz 6 nowych członków tejże komisji.

Z kolei MRN przystąpiła do dyskusji nad projektem regulaminu dla komisji dyscyplinarnej Rady, zreferowanym przez radnego p. Szukszte. Projekt został przyjęty jednogłośnie, przy czym rzecznikiem dyscyplinarnym wybrano p. Kulaska, a jego zastępcą p. Nowaka.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę pokrycia deficytu Zakł. Oczyszczania Miasta w wysokości ponad 2 mil. zł. Z przebiegiem dyskusji nad tą sprawą, jak i podjętymi uchwałami, zapoznamy czytelników w jutrzejszym numerze.

Sprawa Doris Gallop
i jej dwu małżonków

W Hastings, w południowej Anglii, odbył się ślub 23-letniej Doris Gallop, wdowy po zdemobilizowanym w ub. roku szeregowcu armii brytyjskiej, z rok starszym od niej Ronaldem Dean'em.

Niezwykłość tego ślubu polegała na tym, że odbył się on zaledwie 4 miesiące po „wypadku" w górach, jakiemu uległ pierwszy mąż młodej pani, Sidney Gallop. Drugi mąż, Ronald, był przesłuchiwany przez sędziego śledczego w sprawie tragicznej śmierci Sidney'a, choć nie był bezpośrednim świadkiem „wypadku" w górach. W śledztwie mógł Ronald zeznać tylko tyle, że przed tragicznym wypadkiem bawił się z Doris Gallop na dancingu, nie wiedząc, że jego partnerka jest zamężna. Gdy kilka dni później odwiedził Doris w jej własnym mieszkaniu, nie domyślił się, że jego przyjaciółka jest mężatką, przypuszczając, że Doris odnajmuje pokoje i że przebywający w przyległym pokoju mężczyzna jest jej sublokatorem.

Doris Gallop natomiast zeznawała w sądzie, że jej pożycie małżeńskie było nieszczęśliwe. Przed 4 miesiącami wybrała się z małżonkiem na wycieczkę w góry. W pewnej chwili, gdy się oboje znaleźli nad głęboką przepaścią, mąż jej uczynił ruch zdradzający zamiar strącenia jej w przepaść. Doris spostrzegłszy się w porę, odparowała ten ruch tak nieszczęśliwie, że Sidney się zatoczył i sam wpadł w przepaść, gdyż poniósł śmierć na miejscu.

W rezultacie rozprawy, Doris została uwolniona od zarzutu zabójstwa.

W Hastings krążyły krótko po tym wypadku pogłoski, że Doris zamierza powtórnie wyjść zamąż, Doris jednak stanowczo zaprzeczała tym pogłoskom. Można sobie wyobrazić, jakie było zainteresowanie ludności miasta Hastings, gdy stało się wiadome, że w kościele parafialnym odbędzie się ślub Doris z Ronaldem.

Młoda pani miała na sobie granatową suknię i takiegoż koloru welon. W ręku miała bukiet z białych i czerwonych goździków i do ołtarza szła w towarzystwie dwóch druhen. Śpiewów chóralnych nie było, lecz orkiestra zagrała marsza weselnego, gdy młoda para opuszczała kościół.

Ciekawa para małżeńska okazała się bardzo powściągliwą wobec reporterów prasowych, którzy się zjawili na miejscu, i nie zdradziła im nawet, gdzie zamierza spędzić swój miodowy miesiąc. (r).

Rodzinne tournée po Australii
Sprawa Blankers-Koen

LONDYN. Najlepsza lekkoatletka świata i czterokrotna mistrzyni olimpijska — Holenderka Blankers-Koen, została jak wiadomo zaproszona wraz z mężem na tournée do Australii. Holenderka przyjęła zaproszenie, obecnie jednak wyjazd jej natrafia na nieprzewidziane trudności.

Australijski Związek Lekkoatletyczny zaprosił Holenderkę wraz z mężem, który jest jednocześnie jej oficjalnym trenerem, zobowiązując się pokryć obojgu wszelkie koszty. Tymczasem Blankers-Koen zamierza zabrać ze sobą ponadto dwoje swoich dzieci. W wypadku, gdyby Australijski Związek Lekkoatletyczny pokrył również koszty utrzymania dzieci, stanowiło by to korzyść osobistą Blankers-Koen i naruszało by przepisy o amatorstwie, zawarte w statucie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Sprawa przyjazdu Blankers-Koen sprawiła wiele kłopotu sekretarzowi Australijskiego Związku Lekkoatletycznego, który powiedział, że „statut ustanowiony został, zanim ktokolwiek przypuszczał, że mistrzyni świata będzie matką dwojga dzieci".

Głuszcz na 33 miejscu w maratonie koszyckim

PRAGA. W ramach uroczystości, związanych z obchodem święta narodowego Republiki Czechosłowackiej, w Koszycach na Słowacji odbył się bieg maratoński, tzw. „Maraton wolności" z udziałem lekkoatletów 12 państw europejskich.

Ogółem startowało 96 zawodników, w tym jeden Polak. Zawodnicy radzieccy nie przyjechali. Pierwsze miejsce zdobył Szwed Leandersson w czasie 2:34:46,4 godz. przed Norwegiem Systadem 2:36:43, Finem Laine 2:38:18 i Weisshautelem (Czechosłowacja) 2:42:38,8. Polak Głuszcz dobiegł do mety jako 33.

Współpraca polsko-czeska na polu prehistorii
Wyniki rozmów w Pradze

PRAGA (s). Z okazji konferencji prehistoryków w Uherskim Hradiszczu odbyły się ostatnio w Pradze rozmowy na temat współpracy polsko-czeskiej na polu prehistorii i protohistorii. Udział w konferencji brali ze strony polskiej prof. Józef Kostrzewski z Poznania i dyr. L. Sawicki z Warszawy, zaś ze strony czeskiej prof. J. Filip i doc. Jarosław Böhm.

W wyniku przeprowadzonych rozmów przyjęto szereg tez, które mogą stać się podstawą dalszej ścisłej współpracy. Ustalono m. in., że przed rozpoczęciem corocznego sezonu wykopaliskowego podany będzie do wiadomości drugiej stronie program prac wykopaliskowych, aby zainteresowani naukowcy drugiej strony mogli w nich uczestniczyć. W zjazdach prehistorycznych, konserwatorskich czy muzealnych brać będą również udział przedstawiciele drugiego państwa. Do prac wykopaliskowych o znaczeniu międzynarodowym będą powoływani specjaliści obu państw, celem przeprowadzenia komisyjnych badań. Profesorowie prehistorii, będą także wykładać na uniwersytetach drugiego kraju, w celu zaznajomienia słuchaczy z obecnym stanem wiedzy, lub z ważniejszymi zagadnieniami prehistorycznymi, szczególnie zaś słowiańskimi.

W konferencji omówiono również tłumaczenie wybitnych publikacji polskich na język czeski, a czeskich na język polski. Prace nad wspólnym słownikiem prehistorycznym polsko-czeskim i czesko-polskim będą oparte na nowych zasadach, przy czym ze strony polskiej prace podejmie prof. dr J. Kostrzewski, a ze strony czeskiej prof. dr J. Filip.

Poza tym ustalono, że nakładem Państwowego Instytutu Archeologicznego w Pradze wydawane będzie czasopismo międzynarodowe w językach światowych, poświęcone zagadnieniom europejskiej prehistorii i protohistorii, które uwzględni również publikacje państw słowiańskich i krajów sąsiednich oraz kronikę nowych odkryć prehistorycznych. Pierwszy rocznik ukazać się ma w 1949 roku. Redakcja składać się będzie z uczonych polskich i czechosłowackich.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Wacław Gąsiorowski: **„Pigularz"**, część I. — Biblioteka Romansów i Powieści nr 17. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Warszawa 1948.

Henryk Batowski: **„Legion Mickiewicza a Słowiańszczyzna w r. 1848"**. Spółdz. Pracy i Użytkowników „Czytelnik", Kraków 1948. — Książka omawia jeden wycinek wielkiego zagadnienia Legionu Mickiewicza — odcinek słowiański. Dzięki tej pracy obraz Legionu będzie można uznać za mniej więcej pełny.

Antoni Czechow: **„Opowiadania"**. Biblioteka Romansów i Powieści nr 16. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Warszawa 1948.

NAUKA

3-miesięczna
korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda, prospekty, załączyć 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. (08968

KORESPONDENCYJNIE!
Księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (09082

Kursy
maszynopisania Mgr Smólskiego, koncesjonowane przez Kuratorium. Bydgoszcz Aleje 1 Maja 16. (5189

SPRZEDAŻ

Materace
poduszkowe i ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów wysyła odwrotnie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31. (08?25

Dwie
automatyczne pakowaczki do proszków sprzedam. Wiadomość „Par" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16. 09073

Pracownia
krawatów, koszul i szali Firma **Krawat Polski**, poleca hurtowo koszule, krawaty, szale w najnowszych wzorach. Ceny najprzystępniejsze. Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. (08633

2 ciągniki
Lanz-Buldog 35, 45 KM, 2 przyczepy do drzewa, 1 Deutz 28 KM na kolcach sprzedam. Olsztyn, Działdowska 2. (09058

DYSKI
oszczepy — kule do rzutów dostarcza Jan Pujdak i Ska, Łódź Piotrkowska 83. (08663

WYTWÓRNIA TOREBEK
damskich i walizek. Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. Ceny zniżone. (08996

Beczki 100 kg
sosnowe do artykułów chemicznych tylko w dużych partiach sprzedaż. Centrala Rybna w Sopocie. (09100

Motor
gazowy 12 KM, elektryczny 1 ½ KM prąd stały, pompy powietrzne do opon i malarzy sprzedam. Bydgoszcz, Kijowska 26.

Jedną
parę półciężkich koni w dobrym stanie sprzeda „Serwa" Dom Spedycyjny Grudziądz, Toruńska 21/23. (09124

Domek
z ogródkiem sprzedam, wiadomość Toruń, Koszarowa 29/2. 09122

Kasę ogniotrwałą sprzedam. Wiadomość w „Ziemi" Grudziądz 5188

KUPNO

Kupuje
srebro, monety i złom K. Mówka. Wyroby srebrne Lubawa — Pom. Telefon 24. (0861.

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPU W GORZOWIE WLKP.

ARTYKUŁY TECHNICZNE CZĘŚCI ROWEROWE, MASZYN DO SZYCIA, oraz WIRÓWEK poleca (09091
BYDŁOWSKI ANTONI
Gorzów Wlkp.
W. Wasilewskiej 106.

Agentura I. K. P. w Gorzowie
p. Ulatowska firma „FOTOGLOB"
ul. Chrobrego 32
przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę.

OBUWIE SOLIDNIE WYKONUJE PRACOWNIA
ST. BODEK
GORZÓW WLKP., ul. Chrobrego 27
09088 SPECJALNOSC OBUWIE ORTOPEDYCZNE

Wytwórnia sprzętu pszczelarskiego
Czesław Gendek 09092
GORZOW Wlkp., ul. Warszawska 14
przyjmuje zamówienia hurtowe na aparaty parowe do topienia wosku — wirówki do miodu 3, 4 i 6 plastrowe itd. Ceny przystępne

Skóry
i przybory szewskie na sezon jesienny
poleca: 09087
Józef Koczorowski
Gorzów Wlkp.
Tel. 781 ulica 30 Stycznia 26

STEMPLE Wyr. Papier.
alfa
wł. ŁUCJAN LEPKA
09090) **GORZÓW (WLKP.)**
WODNA 7
RKO. POZNAŃ V-1457
RACH. BIEŻ. KKO GORZÓW 255
TELEFON 766.

Hurt — Tylko dla Kupców — Hurt
Obuwie skórzane
dziecięce od 21 — 40 nr, oraz dla niemowląt Pinetki
Bebi — bambosze — wyłogi ranne i laczki
wykonuje Wytwórnia Obuwia 09086
J. Smużny Gorzów Wlkp. Chrobrego nr 22

CZYTAJCIE Ilustrowany Kurier Polski

Państwowy Związek Gminnych Spółdzielni
SAMOPOMOC CHŁOPSKA
Spółdzielnia z odp. udz.
w Gorzowie Wlkp. — Telefon 564
Ośrodek zbiórki i remontu maszyn posiada na składzie:
młocarnie z czyszczeniem — prasy na sznurek
kopaczki — śrutowniki — roztrząsałki do siana
Tamże wykonuje się wszelkie remonty maszyn rolniczych 09093

CENTRALNY DOM FARB
poleca:
Farby, Lakiery, Pokosty,
Tapety — Perfumeria
09089
GORZÓW WLKP.
Pocztowa 12, telefon 719

Państwowe
Zakłady Stolarskie nr 1 Łódź, ul. Dowborczyków 9/11 zakupią drzewo **jesionowe** (górskie przydrożne lub parkowe) suche, grubość 35 mm lub 70 mm, długość najmniejsza 220 cm. Oferty. 09127

Wełnę owczą zakupuje i wymienia po cenach najwyższych
„Krosienko" Fabryka Sukna A. J. Klimunt
BIELSKO 09136
Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47
TELEFON 11 - 59

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 31 października 1948 roku.

7.00 Sygnał czasu, pobudka. 7.05 Wiadomości gospodarcze dla wsi. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Przegląd prasy stołecznej. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka poranna. 8.55 Wiadomości SKRK. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 Uśmiechy wczasów — transmisja z fabryki „Rygwar". 11.00 Wszechnica radiowa. 11.20 Koncert w wyk. chóru mieszanego im. Andrzeja Boboli pod dyr. L. Snarskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Radiokronika i audycje przyszłego tygodnia. 13.15 Wieś polska pozdrawia rolników radzieckich. 14.00 Królewski płaszcz — pogadanka J. Żabińskiego. 14.10 Lipnicy — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 14.30 Koncert polskiej kapeli ludowej. 15.00 Życie w Cytadeli — słuchowisko wg A. Jakobsona. 16.00 Muzyka poważna. 16.40 Chwila Biura Studiów. 16.45 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego. 17.00 Koncert muzyki radzieckiej. 18.00 Oktawia — opowiadanie Marii Dąbrowskiej ze zbioru „Znaki życia". 18.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów radzieckich w wykonaniu St. Taurosa. 18.35 Melodie świata. 19.00 Bezbronna istota — audycja rozrywkowa. Radiofonizacja wg Czechowa. 19.35 Słuchowisko pt. „W okopach Stalingradu" wg Niekrasowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21.00 Z życia Związku Radzieckiego. 21.30 Europa polskim górnikom. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna — orkiestra pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

LITR PIWA ZAWIERA 250 KALORII 09052
CZŁOWIEK PRACY POTRZEBUJE 3000 KALORII DZIENNIE
pijcie **PIWA** ODŻYWCZE
PAŃSTWOWYCH BROWAROW

Znaczki —
zbiory Francji, Niemiec, państw Skandynawii — kupuję, dobrze płacę. Bolesław Jankowski, Gdynia, Świętojańska 14. (08829

KUPUJĘ
ALOE CAPENSIS
WARSZAWA, Prokuratorska 7
„LEK" 08720

WOLNE POSADY

Cieśli
do układania 1000 m² podłogi w akordzie poszukuje zaraz Spółdzielnia „Osiedle" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 47. (09117

Potrzebny
ewtl. od zaraz książkowy lub książkowa (rzebiłkowa) werkmistrz palacz. Zgłoszenia Tartak Brusy. (09139

RÓŻNE

Zioła leczą
ziołolecznictwo prof. Muszyńskiego, 500 recept ziołowych przeciw różnym chorobom zł 650. Wysyła Polska Agencja Wydawnicza, Łódź, Piotrkowska 46. (09128

Obligacje
Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy 50 procent wartości nominalnej. Wysłać zaliczeniem pocztowym **Wspólnota** Kraków, Plac Wszystkich Świętych. (09133

Poszukuję
dzierżawy piekarni względnie przyjmę stanowisko kierownika. Oferty IKP — Inowrocław pod „Mistrz piekarski". (09105

HUMOR



— Pod żadnym warunkiem nie mogę was pozostawić samych!
— Ależ kochana ciociu! My absolutnie nie czujemy się osamotnieni, jest nas przecież dwoje!

Firma
Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem, wykonuje artystycznie sztandary, szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. (08462

Warsztat z magazynem
50 m² w śródmieściu 09114
wynajmę od 1. XI.
Adres wskaże IKP Bydgoszcz

ZAMIANY

Sklep
włókienniczy w centrum Łodzi z telefonem i przyległym dwupokojowym mieszkaniem, z wygodami, dobrze prosperujący, zamienię z powodu zmian rodzinnych na podobny w Bydgoszczy. Oferty do IKP Łódź pod „Sklep"

PRACY POSZUKUJĄ

Winiarz
i destylator dobry organizator przemysłowy z wieloletnią praktyką produkcji wina, miodu, płynnego owocu, marmolady, octu, musztardy itd. poszukuje kierowniczego stanowiska. Oferty z podaniem warunków IKP Poznań, Działyńskich 8 pod 460. 09131

Buchalter-bilansista
szuka posady zaraz w Toruniu. Oferty IKP Toruń pod „Przebitkowa". (09121

MATRYMONIALNE

Samotna
blondynka z Wybrzeża, mieszkaniem — stanowisko poślubi odpowiedniego, przystojnego pana, dobrym charakterem, stanowiskiem lub posiadającego interes, wieku 29 — 38. Oferty IKP Bydgoszcz „5184". (5184

Panie
25, 27, 31 na państwowej posadzie z braku znajomości szukają odpowiednich panów celu matrymonialnym. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Trzy zapracowane", 5169

Wdowa
bezdzietna lat 45 blondynka, przystojna, elegancka, posiada własny sklep bławatów i konfekcji w Toruniu, własny dom, pragnie poznać kupca, przystojnego bławatnika w celu matrymonialnym. Oferty IKP Toruń pod „Zamożna". (09120

Rozwiedziony,
samotny, lat 44, spokojnego charakteru, bez nałogów, poślubi wdowę, rozwódkę bezdzietną do lat 38, posiadającą sklep. Listy kierować Gdańsk-Wrzeszcz, „Prasa", Barlickiego 15 „Kupiec" 09118

Kawaler,
lat 33, na stanowisku (technik precyzyjny) pozna panią do lat 28 w celu matrymonialnym. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,981". (09115

ROZPOWSZECHNIAJCIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok. Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815889